

## JAN TREMBECKI

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, Lublin, Chatka Żaka, studenci UMCS, wiec studencki, protest studentów, wydarzenia marcowe, Marzec 1968, Kurier Lubelski (dziennik)

### Wiec studencki w Lublinie w marcu 1968 roku

Pamiętam doskonale środowisko akademickie. Pamiętam wiec w Chatce Żaka, na który, mówiąc szczerze, nie miałem chęci iść. Dlatego że zdawałem sobie sprawę z tego, że zdjęcia mogą być wykorzystywane przez kogo innego. No, ale polecenie było poleceniem, że trzeba było iść fotografować. Całe szczęście, że przed rozpoczęciem tego wiecu – zawsze sobie sprawdzałem aparat – błysnąłem i studenci chórem krzyknęli, że nie chcą tu żadnych zdjęć, żebym się wynosił natychmiast. No i musiałem wyjść. Stąd nie mam zdjęć z wydarzeń z [19]68 roku, sami studenci się na to nie zgodzili. I bardzo dobrze. Nikt nie fotografował – ani milicja, ani nikt. Jak zobaczyli kogoś z aparatem, od razu awantura, krzyk.

[Tłum był] bardzo duży. Chatka Żaka pękała w szwach. A potem był drugi wiec w pobliżu biblioteki, gęsto było, nie można było przejść tamtędy. Ogromny tłum ludzi był, bo nie tylko studenci tam byli. Nie tylko, byli ludzie i z miasta. Przechodnie [przychodzili] raczej tylko z ciekawości, czynnego udziału to nie brali, tylko przyglądali się, o co chodzi. Widać było, że byli za tymi studentami, ale żeby brać udział, to raczej nie. Ja musiałem wyjść. Powiedzieli, żebym się wynosił. Przecież oni sobie zdawali sprawę, że i bez błysku też można zrobić zdjęcie, gdzieś tam oprzeć aparat i [robić]. Kazali mi się w ogóle wynosić z sali. No i to było usprawiedliwieniem przed moimi [zwierzchnikami], że nie pozwolono [mi fotografować].

Jeśli chodzi o „Kurier Lubelski”, była to względnie wierna relacja. To znaczy nie było pisane, kto co powiedział z imienia i nazwiska, tylko jakieś kwestie, które były tam stawiane przez studentów. To było opisane na tyle, na ile było można – bo jak oni tam mówili, że byłoby dobrze, gdyby na przykład przegonić armię radziecką z Polski, to tego przecież nikt nie puściłby.

Studentom chodziło tylko i wyłącznie o wolność, o swobodę wypowiedzenia się. Protestowali też przeciwko nauce, przeciwko marksizmowi, mówiąc ogólnie, że za dużo tego jest w programie studiów. A przede wszystkim, żeby było troszeczkę

inaczej, po prostu o demokrację im chodziło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-12, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Nowosad, Wioletta Wejman, Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"